

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

Listów ni frankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

CENY OGŁOSZEŃ

Madełano za wiersz petiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1-iej str. o pozycji państwa, za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz petiwa lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia zwozajane miejscowe za wiersz petiwa lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia zwozajane zamiejscowe za wiersz petiwa lub jego miejsce 20 kop.
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Posady i prace 3-krotnie ogłoszenia 20 wyrazów 1 rb.
 Ogłoszenia w niedzielnej Numerze o 25% drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i B. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 886. Po godz. 6-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Litworska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.	Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.	Numer pojedynczy 5 kop.
----------------------------	---	----------------------------

Nowy program!

„BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”
 Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

Zaczynając od 30 czerwca (następującej soboty) demonstrowany jest obraz własnego wydania „Bez ozdoby — Z nędzy do pieniędzy”, według utworu ARGUSA.

W obrazie tym mieszkańcy Wilna zobaczą swoje miasto, znajomych i samych siebie. Reżyserował artysta teatru Litworskiego A. Kłiszowski. Początek w sobotę i niedzielę o godz. 5½, w poniedziałek o godz. 6½.

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Granowskiego.
 (W ogrodzie po-Bernardynskim).
 Dziś, w niedzielę dwa przedstawienia:
 O godz. 2 po poł. (seny zniżone) „Tajemnice harem”
 O godz. 8 wiecz. „GASPARONE”
 operetka w 3 akt. Walentynowa.
 Jutro: „Widma” (Dziady) opera w 1 akcie Moniuszki.

OGRÓD BOTANICZNY dyr. I. A. SZUMANA. Telefon 24 364.
DZISIAJ
WIELKA ZABAWA.
RÓŻNORODNY DIVERTISSEMENT.
 Początek zabawy o godz. 6-iej pp. — Na werandzie od godz. 2-iej pp. **OBIADY.**

Wileńskie Towarzystwo Kucharzy i Kelnerów
 podaje do wiadomości Sz. Publiczności, iż
RESTAURACJA przy hotelu Bristol
 przeniesiona została na miesiąc lipiec do sali letniej i na werandę w tym domu.

Podczas obiadów i kolacji przygrywa kwartet rumuński. Kuchnia najlepsza w mieście. Duża sala balowa. Przyjmują się zamówienia na uczy weselne i obiady towarzyskie. Przy restauracji oddzielne gabinety. 44822

Potrzebne od 29 września
MIESZKANIE,
 złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekcji 5-to Jerskiej (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

Administracja „Kurjera Litewskiego” niniejszem zawiadamia Szan. Kliłentów, iż ogłoszenia na dzień następny przyjmowane są tylko do godz. 3-iej popoł. Ogłoszenia podane później, z powodu warunków technicznych w następnym numerze zamieszczane być nie mogą.

Od 1^o maja do 1^o września włącznie
Wileński BANK ZIEMSKI 31471
 w soboty czynnym nie będzie.

S. i P.
ELŻBIETA z PLEWAKÓW KOWERSKA,
 Nagle zasnoła w Bogu, w majątku Moskiewicza, 21-go czerwca 1912 roku. Zwiłki św. p. Elżbiety złożone w familijnym grobowcu kościoła św. Aleksandra w Wilnie, Mińskiej gubernii. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stronał Mąż i Rodzina. Osobno zawiadomienia rozsyłane nie były. 44839

Przeciw „umiarkowaniu”

Z łamów prasy rosyjskiej rozległ się znamienny głos, który zanotować warto choćby ze względu na osobę autora, ks. Eugenjusza Trubeckiego, w swoim czasie liberalnego działacza rosyjskiego, cieszącego się ogromną popularnością w Rosji, jako człowieka prawego, nie szafującego pustymi hasłami i programami, nie szukającego w nich drogi do kariery politycznej, lecz każdą swą myślą polityczną wzbijającego się na podstawie pierwszorzędnej pracy politycznej i społecznej. Głos ten jest tem donioślejszy, że ks. Trubecki od dłuższego czasu usunął się z areny publicznej, budząc tem w szeregu poważnych polityków rosyjskich rzetelne zamartwienie, gdyż rozumiano, że jest to strata człowieka, który sam niemal starczy za program.

Ks. Trubecki zabrał głos w gaz. „Russkija Wiedomosti” w sprawie porządku dziennym od chwili roz-

wiązania pierwszej Dumy państwowej. Przypomnijmy sobie tę chwilę. Ponad chaosem wewnętrznym i rozniaczeniem politycznym górowało wówczas jedno hasło, które pochwycono z bezprzykładną skwapliwością, w taki jego rytmu nawołując wyborców rosyjskich, by wybierali takich posłów, którzy nie zaprzeczają zdobyczy momentu przełomowego, a mianowicie Dumy państwowej. Przeszliśmy przed skrajnością wybrańców socjalistycznych, mniemając, iż starczy rozważać kadetom do nienarazenia na szwank nowego ustroju reprezentacyjnego.

Nie inaczej rzecz się miała po rozpadzeniu drugiej Dumy i po akcie 3 (16) czerwca. Zniżono tylko lotu i grzechem skrajności i nierozważności politycznej obarczyli zostali ci, którzy pierwsi podnieśli hasło „strzeżenia przedstawicielstwa narodowego”. Znowu wybierano pod tem samym hasłem. Październikowo - nacjonalistyczna trzecia Duma stała się właśnie najdoskonalszym wcieleniem takiej idei „umiarkowania”, takiej zajęcia - serwilistycznej usłużności, gdzie każdy wybuch pro-

Toledo (z natury).
ZDRADA (dramat w 2 cz.)
 Nowy wybrzyk Prensia (komicz.)

Po importowanym stadniku rasy „AYRSHYRE”, mączność malki 1400 garncy, 4½/2% tłuszczu od krów z udolem 700—1000 garncy, żywa waga 32—26 pudów, zawsze są do sprzedania cielecia i stadniki w różnym wieku. Byczki czyste krwi od krów importowanych, wnieionych do ksiąg Związków hodowlanych Anglii, albo Szwecji, do sprzedania od 3-miesięcznego wieku. Dostawa nabytych do stacji Urzeczne, — Kolei Libawskiej. 53499

Lubań, powiat Bobrujski, — majątek Jeremiec, Zygmunt Protasowicz.

„SAGE”
 Extra sec.
 firmy V. de P. SAVARD, GEORGEON i Co tylko do czarnej kawy, na filiżankę wy-starczy kilka — kilkanaście kropel. — nadaje kawie smak przedziwny 43814

POLECA
T-wo W. LEONOWICZ i S-ka
 WILNO, ul. 5-to Jerska 31, telef. 887.

Na przystępnych warunkach
WYPRZEDAJE
 z maj. Dymajcie folw. większe do 4 włók i mniejsze, ziemię na dzies. przy pom-banków lub za gotówkę. Ma-jątek graniczy z pow. miast. Telsze, gdzie się znajdują gima-męsk. i żeńsk. i skąd w tym roku przeprow. szosa do kole-ki żelazn. Adres: Telsze, Dy-majcie, Narkiewicz, gub. Ko-wieńskiej.

THISBE
ED. PINAUD
 PARIS

testu przeciw programowi rządu tłumiono w imię obawy o całość nowego ustroju. Hasło zbyt szeroko stosowane, zbyt było postrachem i biczem na jego wyznawców, aż doszło do stanu, kiedy stało się mieczem, którym rząd, a później nawet żywioły przeciągające go w reakcji mogły być rozciąć każdą sprawę w duchu, w jakim pragnęły. Karty historii kilku pierwszych lat istnienia ostatniej Dumy zapisane są do-wodami ciągłych ustępstw w imię właśnie tej jednostronnej zasady. Do czegoż doszło? Na to taką daje odpowiedź ks. Trubecki:

„W swej formie obecnej reprezentacja narodowa znajduje się na drodze do przemiany w instytucję nietylko bezużyteczną, lecz wprost szkodliwą. I to przedewszystkiem dlatego, że pieczęć, jaką przykładła ona do zarządzeń władzy, nie jest bynajmniej próżnym datkiem. Najbardziej nieograniczona i wolna od kontroli władza obawia się odpowiedzialności i woli składać ją na innych. Dlatego też reprezentacja, gotowa w każdej chwili wziąć na siebie odpowiedzialność za wszelkie czyny rządu, może w wielu wypadkach stać się nietylko bardzo wygodnym — wprost cennym ogniwem mechanizmu administracyjnego”.

„Za czasów „starego porządku” wszelkie kroki rządu w stosunku do polaków, finlandczyków i innych narodowości pozostawały na odpowiedzialności rządu. Dziś rozporządza on pieczęcią Dumy państwowej. Kiedy wypada ciemniejszy jakiś Bogu ducha winny naród, na scenie ukazują się gotowi do usług reprezentanci narodu, po to, aby w stosownej chwili zawołać: „krew jego na nas i na dzieciach naszych”.

„Jest to bardzo wygodne dla władzy, lecz o tyleż szkodliwe dla narodu i państwa. Przedtem, kiedy naród nie przyjmował udziału w zarządzeniach władzy, nie wykluczona była możliwość zyczliwych stosunków pomiędzy narodami. Obecnie jest inaczej. Dzięki pieczęci Dumy państwowej zarządzenia władzy na-

biają pozornego związku z narodem. Reprezentacja narodowa, potęgająca i podniecająca tendencje nacjonalistyczne rządowych projektów prawa, jednocześnie zaszczenia ob-coplemieńcom myśl, że nie przedstawiciele władzy, lecz cały naród rosyjski odpowiada za krzywdy, jakie się im dzieją. Są przecież całe projekty prawa, których celem nie jest jedynie polega. Naprzykład całe znaczenie prawa chelmskiego sprowadza się do tego jedynie, że symboliczny rozbiór Polski dokonany został rękami reprezentantów narodowych. Nie jest to bynajmniej realne zarządzenie, mające na celu rusyfikację niewielkiej części Królestwa, lecz demonstracja antypolska, której jedynym celem jest okazać, iż reprezentacja narodowa pochwała politykę nacjonalistyczną w Królestwie”.

„Czas już nam wreszcie — czytamy dalej — przebudzić się i ujawnić swą wolę. W przeciwnym razie nasze „umiarkowanie” w zakresie umiłowania sprawy ogólnej grozi nam może w przyszłości takimi katastrofami, przy których zapomni-my łatwo o Cuszimie. Każdy zatem wyborca, zanim zbliży się do urny, powinien porzucić przedewszystkiem fałszywą obawę o przedstawicielstwo narodowe”.

„Bywają wywoły dość ponętne na pierwszy rzut oka, w gruncie rzeczy jednak stanowczo błędne. Czy można życzyć sobie, aby większość w Dumie przeszła do opozycji? Przecież Duma opozycyjna będzie natychmiast rozpadła, Duma zaś, oparta na październikowcach, a zatem „umiarkowana”, znowu zdoła się utrzymać. Czy nie lepiej zatem pozwolić październikowcom, aby znów przeciągnęli przedstawicielstwo narodowe przez następne pięć-ciolecie?”

Jest to jednak założenie fałszy-we. Oszczędzanie Dumy, twierdzi ks. T., ma sens dopóty tylko, dopóki oszczędza się istotne przedstawicielstwo, nie zaś złudne jego podobieństwo. Rosji „potrzebna jest tylko taka reprezentacja, która umiałaby wywołać dla siebie szacunek; w tym celu zaś niejednokrotnie trafić się może okazja, że trzeba będzie umrzeć z honorem. Nie obudzą zaś w nikim szacunek ci, którzy przedewszystkiem myślą o uratowaniu samych siebie”.

Protest ks. Trubeckiego miałby większą wagę, gdyby przyszedł w chwili, kiedy powaga Dumy, jako przedstawicielstwa narodowego, nie była tak uszczuplona, tak wprost zmaltretowana, że zupełnie poważnie podnoszone są głosy, jak np. przez Durnowo w Radzie państwa, by ponownie dokonać małej operacji i raz jeszcze uszczuplić i tak niewielkie prawa Izby niższej. Znak to czasu charakterystyczny, iż przeciw projektowi nikt głośno nie zapo-nował. Był przecież akt 3 (16) czerwca, mógłby teraz też bez wielkiego wrażenia przyjść nowy, podobny w formie, lecz głębszy w treści, a po tym jeszcze jeden, sprawa-dzający rosyjską reprezentację nar-rodową do roli, jaką jej pragnęłaby nadać „Ziemszczyzna”.

Tragediam życia politycznego rosyjskiego jest to, że wszystko w niem, nawet drobne hasło dnia dzisiejszego staje się odrzuceniem „principem”. Wszak hasło „strzeżenia” Dumy stało się zasadą wyższą, niż sama treść tej instytucji. Dla tej zasady i dla wielu innych podobnego znaczenia życie to w losokcie rządów Stolypina przewaliło się z łożyska górných hasel, idealizujących nawet „czerwonego koguta” w łożysko najciemniejszej reakcji. Każdy naród, kraj, państwo muszą mieć dłuższe, lub krótsze okresy reakcji, czy też ostrzejszych ruchów postę-powych. Wszakże tam, gdzie jest wysoka kultura polityczna, gdzie głęboki rozum mężów państwowych umie regulować najsłabsze por-ywy, tam ani postęp, ani reakcja nie przekroczy miary, nie osiągną szczytu, z którego upadek jest bar-dzo niebezpieczny. Rządy p. Stolypina, umiejącego wygrać na zas-adach październikowców własne melodie, pochłeny państwo własnie na taki szczyt reakcji. I dziś powrót do pracy spokojnej, do za-lagodzenia nienawiści narodowości-wej, do przywrócenia powagi prawa tak w zarządzie, jak i ustawo-dawstwie, jest niezmiernie trudny.

Rządy te trwają nadal, bo właściwie Rosja nie posiada ludzi, którzyby umieli uspokoić wzburzone namiętności, taktem i powagą sformułowali projekty nowych zamachów na ustroj przedstawicielski, wreszcie wlać w wewnętrzne życie polityczne treść, godną pielegnowania i rozwijania.

To też nie można winić wyłącznie październikowców, że zaprzęśli Dumę. Wina tu leży przede-wszystkiem w istocie duszy rosyjskiej, przeczucającej się z jednego krańca na drugi. W tem, co ks. Trubecki nazywa „umiarkowaniem”, tkwi pierwiastek krańcowej ustępli-wości w imię czegoś, co nie jest war-te życia. Październikowcy pozornie tylko reprezentują politykę umiarkowaną; takiej polityki w Rosji dziś niema i nie przedko chyba będzie. I właśnie dlatego, że jej niema, ks. Trubecki i temu podobni odsu-nęli się od życia politycznego. Dziś w Rosji panuje niepodzielnie doktryna, unicestwiająca każdą twórczą myśl. Doktrynerami czarnej reakcji są prawicowcy, z pojęcia naro-dowości i jej praw naturalnych doktrynę — dziwoląg wytworzyli sobie nacjonalisci, doktrynerami ugody z rządem są październikowcy, z postę-powych „zasad” ukuli sobie doktrynę centralistyczną kadeci i t. d.

Czy się przeciw temu doktryner-stwu obudzi kiedykolwiek opozycja? Rosji jest to niezbędnie potrze-bne. Głos hr. Trubeckiego ma tę między innymi doniosłość, że uderza w mur jednej z doktryn, ilustrując jej bezpodność i szkodliwość polityczną. Gdyby takich głosów było więcej, można by się spodziewać, że w społeczeństwie rosyjskiem wytworzy się jakiś życiodajny prąd, który będzie się miał przeciwstawić doktrynerstwu i jego zgubnym następ-stwom.

„dosć dwie słowie” i dlatego też w wigilję wielkich uroczystości sokol-skich wydal dla nas ostentacyjnie obiad pożegnalny, na którym zresztą znajdowała się już tylko część naszego komitetu, część bowiem już dnia przedniego rozjechała się w różne strony.

W samym środku miasta Pragi, u szczytu głównej arterji, t. zw. Przykopów, znajduje się stara „wie-ża-prochownia” czyli „Prasna Brana”. Przykopy i Prasna Brana to niby dwa etapy postępującej wciąż naprzód historii. Przez szeroką ulicę, dziś już wielkomięską grzmią wciąż przelatujące samochody i tramwaje, wieczorami jaśnieją ty-siące świateł za szybami pierwszo-rzędnych, na sposób stołeczno-euro-pejski urządzonych magazynów — a cały ten ruch skupia się i gromadzi u stóp wyniosłej, zezerniałej przez wieki budowli, która na skrajku placu sklepi gołtycki otwór swej starej bramy, pogląda z góry ostrymi lu-kami galerji i wciąż niezmiennie, przez lata i wieki trzymać przyrośle do swych boków kamiennych szeregi rzeźbionych figur, a z figur tych każda ruchem przepyszny, wspa-niałą charakteryzującą głowy i po-staci, kamiennym, a przeciw żywym wyrazem surowego oblicza świadczy o kulturze wieków minionych, o tem dawnym życiu, które swej sławie i mocy wykulało wiekiste pomniki.

Tam to właśnie, obok tej Prasnej Brany, wystawilo sobie miasto Praga t. zw. „Dom Reprezentacyjny”, nazywany zresztą w gwarze potocznej „Obecnym dumem”, który ma służyć na wszelkie wystawy, przy-jęcia, słowem miejsce w sobie wszy-stko, na co się składają zbiorowe ob-jawy nowoczesnego życia.

Zdaleka już wita ten gmach ozry swobodną i bogatą proporcją swych zarysów, śmieje się barwnymi kępa-mi kwiatów w gzymsów, błyszczy wielkimi tafłami okien. U dołu, w kawiarni i restauracji gwar i ruch nieustanny. Już od połowy czerwca wywieszona u szczytu trójbarwna chorągiew zwiastowała polską wystawę. Dnia 26 czerwca o godz. 11 zrana za biało-czerwoną wstęgą, przecinającą drzwi otwarte do sali rotundowej na najwyższym piętrze (przeznaczonem na wystawę) znaj-dowaliśmy się my wszyscy członkowie i członkowie komitetów z War-szawy, Krakowa, Lwowa i Pozna-ńskiego skupieni dokoła postaci Jad-wigi zajmującej wyłącznie kopalną salkę.

Figura ta królowej Jadwigi wy-konana w naturalnej wielkości wed-lug obrazu Matejki przez jednego z warszawskich rzeźbiarzy, a ustrojona również ściśle według pierw-ozoru przez p. Hersównę w Warsza-wie, królowa na tronie w głębi sali, która dokoła zdobyli ciemno-ziel-nej kępy krzewów. Z drugiej strony wstęgi, w osobnym wystybulu roz-chodzącym się na dwie strony gale-riami jasnych korytarzy, zgroma-dzili się przedstawiciele świata czeskiego, osobowości oficjalne i nieoficjalne, sporo zaproszonej i odświe-żonej ustrojonej publiczności.

Pierwsza przemówiła p. Havel-kowa, przewodnicząca Związku ko-biet czeskich, (który dla inicjatywnej wystawie), krótko i serdecznie. Po niej zabrała głos literatka, p. Mater-nowa, przyjaciółka i zwolenniczka naszej literatury, tłumaczka Orzesz-kowej, słodka i miła kobieta lat śred-nich o pogodnej, Holbejnowskiej twarzy oraz pełnych zapala i blasku żywych czarnych oczach. Ta z polem-tem i uniesieniem, w słowach płyn-nych swobodnie, a wypowiedzianych dźwięcznym i pełnym wzniesienia głosem, witała nas i naszą wystawę, składała hold kobiecie polskiej, jako bohaterce i pracy jej, która na wszy-stkich polach płynie z tego samego źródła, z miłości ojczyzny, a zakoń-zyła po polsku, witając nas jako siostry na ziemi czeskiej.

Odpowiedziała jej z prostotą i wdziękiem protektorka naszej wy-stawy, ks. Sewerynowa Czetwertyń-ska, kładąc przedewszystkiem nacisk na zasługi kobiet czeskich jako wychowawczyń i podnosząc, że ci ludzie, którzy naród czeski postawili tak wysoko, jak on dzisiaj stoi, a więc i Czechi dzisiejsze są pośred-nio ich dziełem.

Gdy skończyła, burmistrz Grosz przeciął wstęgę i wszedłszy już do wnętrza, wygłosił mowę, w której

Przed wyborami.

Podział na narodowości w Mińsku.

Gubernator miński wyjaśnił Zarządowi miejskiemu, że w czasie układania listy prawyborców należy koniecznie oznaczać narodowości każdego. Wszyscy prawyborcy wyznania prawosław-nego powinni być uważani za rosjan, zaś wyznania rzymsko - katolickiego — za polaków. Białorusini, o ile są prawo-sławnymi, zaliczani są do rosjan, zaś katolicy do polaków.

Rygor wyborczy.

Biskup witebski Nikodem wydal o-kólnik do podwładnego duchowieństwa, aby obowiązkowo uczestniczyli w wy-borach. Lista ma być ściśle sprawdzona, aby nie zabrakło ani jednego du-chownego. O każdym uchyleniu się od wyborów ma być zawiadamiany biskup. Ci, którzy dostatecznie się nie u-sprawiedliwią będą surowo ukarani.

Wystawa pracy kobiety polskiej.

I.

Praga Czeska, w czerwcu.

Przedewszystkiem jedno wyjaś-nienie: wystawa kobieca polska w Pra-dze nie miała, nie powinna była mieć nic wspólnego z uroczystościami na cześć Palackiego. Była rze-czą zupełnie odrębną. Zaprosiły nas czeski, naznaczając otwarcie na dzień 15 maja. My, ze względu na krótkość czasu przesylnyśmy ten termin i zbiegli on się przypadkowo z uroczystościami słowiańskimi. Oto wszystko. Wobec tego zaś, że za-szły różne zawiąkania, o które w dra-żliwym naszym położeniu nie trudno, że wskutek tego sokolstwo polskie cofnęło swój udział — mieliśmy my, wszystkie obecni w Pradze wyrażnie mandaty od naszych komi-тетów z pod trzech zaborów, ażeby udziału oficjalnego w uroczysto-sciach wszystkich nie brać, ażeby to nasze cofnięcie się wyraźnie zaak-centować, a wogóle, wszędzie i przy każdej okoliczności zaznaczać, że bytność nasza charakteru politycz-nego nie ma, że przybyliśmy tutaj na wyraźne i serdeczne zaproszenie czeskie, ale że się umyślnie i roz-myślnie od wszelkiej polityki zdale-ka trzymamy.

Doskonale zrozumieli to nasze stanowisko czeski, którym wogóle

nam dziękował, żeśmy pomimo tych różnorodnych przeszkód przyjechał, zapewniał, że od początku był szczerym przyjacielem naszej wy-

czynny, charakterystykę zaś sędziwego socjalisty, gorącego patrioty i nieznośnego badacza naszkicował p. Wład. Gizbert-Studnicki.

„Z okolic Dźwiny“

Księga zbiorowa. Na dochód czytelników w Witebsku. Skład główny w zarządzie Tow. dobroczynności w Witebsku.

Zmarły w r. 1911 Wacław Fedorowicz, znany badacz w dziedzinie historii i archeologii, skrzętny zbieracz pamiątek, ceniony adwokat i działacz społeczny w Witebsku, w końcu r. 1908 powziął zamiar wydania księgi zbiorowej, która miała skupić polskie siły literackie i artystyczne, zamieszkałe w gub. witebskiej, lub stamtąd pochodzące.

NIEZNANY WIERSZ ODYŃCA DO ARTEMJUSZA WERYHY.

Białoruskiej ziemi synu! Ty, co w rzeźwiej synu! nucie (sic), W pogardzonym mowie gminu. W lud szlachetnie techniesz uczuciu!

Bóg ci pomoże! — i pomoże, Byłes wiernie skłaniał ucha Na natchnienie czyste Boże. Nie na podszept złego Ducha.

Bóg mówi: „godz, łącz w miłości. Mysł i serca wszystkich stanów“ „Czart zaś: „budz, jatrz namiętności. „Kłóć, podżegaj lud na panów“!

Niel ty nie pójdziesz tym szlakiem Złogo nie będziesz podnietał! I byś był prawym Polakiem, Bądź chrześcijańskim poetą! 1838. Paźd. 21 d.

W Albumie Artemjusza Weryhy ze zbiorów Tow. Przyj. Nauk w Wilnie.

Informacje i pogłoski.

Zaśmieszenie zboża. Ministerjum handlu i przemysłu zgromadziło już dane ankiety, rozslanej do ziemst, towarzyszy rolniczych i komitetów gieldowych w sprawie zaśmieszenia zboża wywozonego zagranicę.

Gimnastyka szkolna. Ministerjum oświaty opracowało obszerny projekt reorganizacji gimnastyki szkolnej.

Wykłady języka rosyjskiego. Ministerjum oświaty zatwierdziło nowy program wykładów języka rosyjskiego w szkołach średnich.

Teatr, muzyka i sztuka. Teatr polski w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś w teatrze odbędzie się dwa przedstawienia: o godz. 2 po południu po cenach do połowy zniżonych odegrana będzie na żądanie publiczności z prowincji, ciesząca się powrotem arcywesoła operetka pod tytułem „Tajemnicza harem“.

Przed stu laty. N 52 KURJER LITEWSKI, W Wilnie dnia 15 lipca N. S. 1912 Roku.

Nigdy miasto nasze nie było tak świetnie, jak się wydaje od dwóch tygodni. Oprócz domu Nayspotężniejszego Monarchy, naysilniejsi obywatele kraiovi znajdują się w murach naszych. Zapalona młodzież ze wszystkich stron leci pod Chorągwie polskiej.

Zakresu innych nauk mamy w księdze „Zasady rozwoju prawa i stanowisko prawne kobiety“.

W dziale społecznym ks. biskup wileński, Edward Eopp, pisze o naszej ignorancji religijnej, były poseł do Rady Państwa Stan. Lopotnicki dał wspomnienia o s. p. Fedorowiczu i apologię Witebszczyzny przed zarzutami, czynionymi jej przyrodzie i kulturalności.

— Z Lutni. Jak się dowiadujemy, kierownictwo orkiestry w przyszłym sezonie obejmie p. M. Salnicki, który położył przed kilku laty poważne zasługi około zorganizowania orkiestry amatorskiej w Lutni.

— „Jutrzenka“. Wyszedł z druku Nr. 26 i zawiera: Tydzień polityczny. — Kronika. — Nasza wycieczka. — Sianokosy. — Pożary torfowisk. — Poradnik. — Drobne wiadomości. — Głosy czytelników. — Podanie o rodzinie Bohatyrowiczów. — Czerwiec (wiersz).

— Redaktor „Tygodnika Rolniczego“, p. Zdzisław Ludkiewicz, wyjechał na 3-tygodniowy wypoczynek do Malylewszczyzny.

— Dr. Eljasz Romm. W tygodniu ubiegłym zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, znany w Wilnie doktor medycyny i publicysta Eljasz Romm, ojciec p. Wandy Rommówny, jednej z najzdolniejszych artystek teatru polskiego w Wilnie.

— O zajęcia w kościele namickim. Przed członkami powiatowym wileńskim sądu okręgowego w Ejszyskach we wtorek dnia 26 b. m. (9 lipca) rozpatrywane były dwie sprawy o zajęcia w kościele w Naczu w pow. lidzkim.

— Toplelec. W piątek około 10 godzin, jadący lodzią Wilja na Antoklo naprzeciwko domu Nr 89, zdum Józef Danisewski, lat około 30, wpadł do wody.

— Powieśił się. Agent miejskiej policji handlowej Justyn de Laval, lat 60, wczoraj w południe powieśił się w mieszkaniu własnym przy ul. Majowej. Powód nieznan.

— Na rzecze. W noc z piątku na sobotę, jadący lodzią Wilja na Antoklo naprzeciwko domu Nr 89, zdum Józef Danisewski, lat około 30, wpadł do wody.

— Pogotowie ratunkowe było czynne dnia 29 czerwca w 9 wypadkach, dnia 30 czerwca w 11 wypadkach, i te liczbie 7 wyjazdów na miasto i 13 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): hr. Wiktor Starzeński, ob. Antoni Chrapowicki, ob. Edward Borowski, ks. Bronisław Laus, ob. Adolf Kün, ob. Adam Lewandowski, ob. Ludwika Konarzewska, ob. Zenon Tyszyński, ob. Anna Strugańska, ob. Józef Zachwatowicz.

— (Hotel S. J. Georges): rz. rad. st. Aleksander Fryda, inż. Antoni Guzewski, fabr. Kajetan Polas, ob. Adam Siedlecki, ob. Antoni Wencerski, ob. Andrzej Lasocki, ob. Andrzej Pren, ob. Józef Biszewski, ob. Tadeusz Rosolski, ob. Klemens Dąnowicz, ob. Florian Sadowski, ob. Enstachy Michajlis.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Niskowski): ob. Zygmunt Rupart, ob. Jadwiga Rupartowa, ob. Stanisław Medzecki, ob. Zofia Danianowa, ob. Jan Danian, pułk. Karol Olewinski, ob. Władysław Czarkowski.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— Z Lutni. Jak się dowiadujemy, kierownictwo orkiestry w przyszłym sezonie obejmie p. M. Salnicki, który położył przed kilku laty poważne zasługi około zorganizowania orkiestry amatorskiej w Lutni.

— „Jutrzenka“. Wyszedł z druku Nr. 26 i zawiera: Tydzień polityczny. — Kronika. — Nasza wycieczka. — Sianokosy. — Pożary torfowisk. — Poradnik. — Drobne wiadomości. — Głosy czytelników. — Podanie o rodzinie Bohatyrowiczów. — Czerwiec (wiersz).

— Redaktor „Tygodnika Rolniczego“, p. Zdzisław Ludkiewicz, wyjechał na 3-tygodniowy wypoczynek do Malylewszczyzny.

— Dr. Eljasz Romm. W tygodniu ubiegłym zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, znany w Wilnie doktor medycyny i publicysta Eljasz Romm, ojciec p. Wandy Rommówny, jednej z najzdolniejszych artystek teatru polskiego w Wilnie.

— O zajęcia w kościele namickim. Przed członkami powiatowym wileńskim sądu okręgowego w Ejszyskach we wtorek dnia 26 b. m. (9 lipca) rozpatrywane były dwie sprawy o zajęcia w kościele w Naczu w pow. lidzkim.

— Toplelec. W piątek około 10 godzin, jadący lodzią Wilja na Antoklo naprzeciwko domu Nr 89, zdum Józef Danisewski, lat około 30, wpadł do wody.

— Powieśił się. Agent miejskiej policji handlowej Justyn de Laval, lat 60, wczoraj w południe powieśił się w mieszkaniu własnym przy ul. Majowej. Powód nieznan.

— Na rzecze. W noc z piątku na sobotę, jadący lodzią Wilja na Antoklo naprzeciwko domu Nr 89, zdum Józef Danisewski, lat około 30, wpadł do wody.

— Pogotowie ratunkowe było czynne dnia 29 czerwca w 9 wypadkach, dnia 30 czerwca w 11 wypadkach, i te liczbie 7 wyjazdów na miasto i 13 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): hr. Wiktor Starzeński, ob. Antoni Chrapowicki, ob. Edward Borowski, ks. Bronisław Laus, ob. Adolf Kün, ob. Adam Lewandowski, ob. Ludwika Konarzewska, ob. Zenon Tyszyński, ob. Anna Strugańska, ob. Józef Zachwatowicz.

— (Hotel S. J. Georges): rz. rad. st. Aleksander Fryda, inż. Antoni Guzewski, fabr. Kajetan Polas, ob. Adam Siedlecki, ob. Antoni Wencerski, ob. Andrzej Lasocki, ob. Andrzej Pren, ob. Józef Biszewski, ob. Tadeusz Rosolski, ob. Klemens Dąnowicz, ob. Florian Sadowski, ob. Enstachy Michajlis.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

robotnicy spozrzegli ogień na drugim piętrze fabryki w pomieszczeniu do drzewa. Ogień momentalnie objął całe piętro, tak że robotnicy nie byli już w stanie zgasić pożaru.

Głównym zadaniem akcji — ratunkowej było niedopuszczenie ognia do składów papy, wartości około 60,000 rb. i znajdujących się w pobliżu 400 sztuk sześciennych drzewa, co też i udało się.

Spaliła się sama papiernia z maszynami i narzędziami. Przed kilku dniami sprowadzona z zagranicy maszyna, kosztująca 28,000 rb. zginęła w ogniu.

Straty wynoszą około 500,000 rb. Papiernia wraz z maszynami były ubezpieczone w 1 i 2 Towarzystwach wzajemnej asekuracji w wysokości 300 tys. rb. oraz skład papy w 60,000 rb.

Obrot roczny dochodził do miliona rubli. Pracowało stale po 300 robotników. Pożar był całą noc widoczny w Wilnie, chociaż fabryka znajduje się w nizinie, otoczonej wzgórzami.

Wczoraj rano na miejsce pożaru przybył z Wilna nowomiejski oddział straży ochotniczej, który wspólnie z robotnikami w ciągu całego dnia dogazdzał zgłiszczą.

— Toplelec. W piątek około 10 godzin, jadący lodzią Wilja na Antoklo naprzeciwko domu Nr 89, zdum Józef Danisewski, lat około 30, wpadł do wody.

— Powieśił się. Agent miejskiej policji handlowej Justyn de Laval, lat 60, wczoraj w południe powieśił się w mieszkaniu własnym przy ul. Majowej. Powód nieznan.

— Na rzecze. W noc z piątku na sobotę, jadący lodzią Wilja na Antoklo naprzeciwko domu Nr 89, zdum Józef Danisewski, lat około 30, wpadł do wody.

— Pogotowie ratunkowe było czynne dnia 29 czerwca w 9 wypadkach, dnia 30 czerwca w 11 wypadkach, i te liczbie 7 wyjazdów na miasto i 13 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): hr. Wiktor Starzeński, ob. Antoni Chrapowicki, ob. Edward Borowski, ks. Bronisław Laus, ob. Adolf Kün, ob. Adam Lewandowski, ob. Ludwika Konarzewska, ob. Zenon Tyszyński, ob. Anna Strugańska, ob. Józef Zachwatowicz.

— (Hotel S. J. Georges): rz. rad. st. Aleksander Fryda, inż. Antoni Guzewski, fabr. Kajetan Polas, ob. Adam Siedlecki, ob. Antoni Wencerski, ob. Andrzej Lasocki, ob. Andrzej Pren, ob. Józef Biszewski, ob. Tadeusz Rosolski, ob. Klemens Dąnowicz, ob. Florian Sadowski, ob. Enstachy Michajlis.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

— (Hotel Sokołowski): ob. Aleksander Wyszymirski, ob. Konstanty Zimkus, ob. Tomasz Szkarowski, ob. Adam Szawkowski, ob. Józefa Oziembłowska, ob. Edward Piękowski, ob. Feliks Onosko, ob. Justyn Czechowicz, ob. Elżbieta Sokolowska, ob. Anna Terlecka.

lozoficznego uniwersytetu Krakowskiego. W ubiegły poniedziałek, wieczorem, wracała z Węgier wycieczka, złożona z 10 osób, pod przewodnictwem docenta uniwersytetu krakowskiego dr. Sawickiego.

W dolinie Kościelińskiej postanowiono udać się do Zakopanego przez Czerwony Wierch. Niedaleko od granicy, słuchaczka wydziału filozoficznego na wszechszkolnej jagiellońskiej, 23-letnia p. Aldona Szyzowska ze Zmudzi, uczuła się zmęczona, przysiadła odpocząć i obiecała dołączyć do towarzystwa, które poszło dalej: Gdy po dłuższym czasie p. S. nie nadchodziła wrócono po nią, lecz nie znaleziono jej i wszelkie na razie poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie i przynębienie w całym Zakopanem. Towarzystwo Tatrzańskie zezwoliło na wszystkie strony ekspedycje, aby zaginioną odnaleźć. P. Aldona Szyzowska, znana jest również w Wilnie, gdzie przed trzema laty ukończyła gimnazjum.

— Wśród nacjonalistów. Z wyjaśnienia organu nieoficjalnej prawnicy dowiadujemy się o tem, co latem było do przewidzenia wróżdźstwo, a mianowicie, że t. zw. „borysowskie“ koło nacjonalistów było tym samym mińskim ich oddziałem, ale bez p. Skrynczenki, który w mińskim oficjalnym oddziale zasiadł o tyle silnie, że wyrzucił go było trudno.

Nacjonalści miński, pod nazwą „borysowskich“ odrazu dążyli do porozumienia się ze wszystkimi innymi

Podczas debatów rozlegało się nie-
kiedy krzyki i wstrętny okrzyk
pod adresem rzekomo żydowskiej eks-
plozacji.

W Warszawie szkodliwi na śmierć
Warszawski sąd wojenny rozpatry-
wał we środę niebawem sprawę Ka-
rola Mamińskiego i Jana Trzaski, od-
piewi lat odbywających ciężkie robo-
ty. Obydwaj wymienieni na skutek
znaną niejakiej Maciszewskiej ska-
zani zostali w r. 1907 na śmierć przez
powieszenie za rzekomo dokonany
przez nich zamach zbrojny na straż-
nika ziemskiego i kozaka. Wyrok
sądowcy zmieniony został na roboty
ciężkie, Mamińskiemu na lat 20, Trz-
aski na lat 15.

W przeszło dwa lata potem, przed
sędzią wojennym stanął nowy oskar-
żony o współudział w napadzie, za-
kry Mamiński i Trzaski odbywali
karę. Tym trzecim oskarżonym był
Władysław Maciszewski, syn
kobiety, której świadectwo o mał-
żeństwie zaprzeczył Mamiński i Trz-
aski na szubienicy. Podczas rozpatry-
wania sprawy Maciszewskiego, sąd do-
szedł do konkretnego wniosku, że ma-
łżona oskarżonego oskarżyła ludzi zupeł-
nie niewinnych, aby odwrócić uwagę
władz od faktycznej winy jej syna.
Maciszewski skazany został na 10
lat robót ciężkich. Trzaskę zaś i Ma-
mińskiego uwolniono.

Okrutny ojciec i mąż. Niejaki
Krywa, włościanin ze wsi Sanina, pod
Baskiem, wyprowadziwszy podstęp-
nie swą żonę z dzieckiem 8-tygodnio-
wym do lasu, wyrwał jej z rąk nie-
mowlę, a wzięwszy je za nożki, od-
ręził z całej siły o drzewo i w ten spo-
sób rozmiął jej mózg.

Przyczyną zbrodni był żalarg z żo-
ną o niewyplacony mu posag w kwotę
500 rb.

Z sa kordonu.

O budowę uniwersytetu. Do re-
ktora Finkla przybyła w tych dniach
deputacja polskiej młodzieży uniwer-
syteckiej z prośbami o powołanie prze-
wodniczącego z powodu przemian
uniwersyteckich, a także rozpoczęciem
wiosny i bezrobocia bezterminowego.
Rektor obiecał przedstawić sprawę se-
natorowi uniwersyteckiemu, celem jej
przyśpieszenia.

Uznanie dla hr. Badeniego. Trzy-
dziestoletni hr. Badeniego, Galicja po-
stać u niego uczyć się w Warszawie,
hr. Stanisława Badeniego, przez nadanie
mu obywatelstwa honorowego. Do-
tychczas uchwalili obywatelstwo mia-
sta: Boehnia, Podgórze, Tarnów-Prze-
myśl, Rzeszów i Tarnopol. Wszystkie
trzydziestoletni dyplom zostanie wrę-
czonych hr. St. Badeniemu przez osobną
deputację.

Fundacja włościanów. W Spyt-
kowie pod Jordanowem w Galicji
znalazł w końcu czerwca r. b. w 81
roku życia zamożny włościanin Florian
Zaczek. Otrzymał zaproszenie do
Zakładu, a następnie przyszedł do
dożytych stron, osiadł na roli i
dorobił się znaczącego majątku.
Przed śmiercią sporządził testament,
w którym między innymi zapisami na
różne cele utworzył także fundację
pod zarządem Wydziału Krajowego
na utrzymanie sierot włościańskich, po
6000 kor. rocznie.

Interpelacja polaków. W Radzie
miejskiej poznańskiej interpelowali
polacy nadburmistrza Wilmsa w spra-
wie jego mowy, wygłoszonej w pruskiej
izbie panów, w której domagał
się od rządu energicznej polityki anty-
polskiej. Radni Karwowski i Tra-
paczewski rzeczowali, ale energicznie
protestowali przeciwko temu, aby Wilms,
który jest przedstawicielem zarówno
niemców jak i Polaków agitował za
pogłębieniem nienawiści narodowej,
zamiatając ją łagodną interpelacją
nie należy do kompetencji Rady i dlatego
odmawia odpowiedzi na nią. W
głosowaniu interpelacja większością
wszystkich głosów niemieckich i ży-
dowskich została odrzucona.

Z Rosji.

Podróż Guczkowa. We czwartek
na statku „Jerusalem” wyjechał z Od-
esy na Bliski Wschód A. Guczkow. Przesz
Konstantynopol Guczkow pojedzie do
Sofii, aby uczestniczyć na otwarciu
Tow. ubezpieczeń „Rossia”, którego
jest członkiem zarządu. Z Sofii uda się
do Białogrodu, a stamtąd do Budape-
stu i Wiednia.

Tak więc po podróży na Daleki
Wschód — Balkany. Guczkow lubi po-
dróżować.

Ekspertyza wystawy i polskiej.
Na posiedzeniu ekspertów wystawy
naukowo-przemysłowej w Petersburgu
niezależnie od komisji i zażądania po-
kazania pozwolenia naczelnika miasta
na odbycie narady ekspertów w lokalu
T-wa technicznego. Zdumienie obec-
nych było ogromne. Z trudem wyłó-
naczono policię, że posiedzenia eksper-
tów są organizacją związane z wysta-
wą, na którą władze zezwoliły i obrady
specjalnych pozwolone nie potrzebuje.
Warto zaznaczyć, że na posiedzeniu
ekspertów obecni byli oficjalni przed-
stawiciele ministra wojny, ministra
oświaty, ministra handlu i przemysłu
oraz głównego zarządu rolnictwa i u-
straszono rolników.

go stwierdziła, iż głoszą z rozstrze-
niania robotników rolniczych Trzeszczko
w różnych terminach pobral z sum To-
warzystwa 1,000 rb., 800 rb. i 600 rb. i
prócz tego codziennie otrzymywał z
kasy Towarzystwa po 15 rb. Na mocy
tych danych rolniczych Trzeszczko od-
dany został pod sąd.

Wiadomości polityczne.

Zjazdy Monarchów.

„National Zeitung“ drukuje wiad-
omości korespondenta z Rzymu, że
spotkanie króla Wiktora Emanuela
z Monarchą Północnym nastąpi w
jesieni na terytorjum rosyjskiem.
Król szwedzki Gustaw V z kró-
lową Wiktorją i Wielką Księżną
Marią Pawłowną przybędą na wo-
dy fińskie na krajoznawstwo pier-
wszej rangi „Oskar II“ w dn. 10
(23) lipca. Parze królewskiej towa-
rzyszycy będzie niewielka świta. W
dzień przyjazdu na jachcie „Sztan-
dard“ odbędzie się galowy obiad.
Dn. 11 (24) lipca wieczorem od-
będzie się obiad na krajoznawstwo „O-
skar II“. Rano dn. 12 (25) lipca pa-
ra królewska powróci do Sztokhol-
mu. Przy spotkaniu nie będzie obec-
ny minister spraw zagranicznych,
Sazonow.

Odrzucenie kredytów na wojsko.

Sensacyjną wiadomością rozni-
sły we czwartek telegramy po świe-
cie o odmówieniu przez austriacko-
węgierską wspólną radę minister-
jalną asygnowania 250 milionów na
potrzeby wojenne monarchii.

Zgodzono się tylko na rzeczonem
posiedzeniu na podwyższenie budżetu
ministerjum wojny o 17 i pół
milionu i na asygnowanie 2,800 ty-
sięcy na zwiększenie kontyngentu
podoficerów.

Przeciw nadzwyczajnemu kredy-
towi na armaty obaj ministrowie
skarbu, a zwłaszcza węgierski, pod-
nieśli tak silną opozycję, że musia-
no tę sprawę na razie odroczyć. Z
dotychczasowych relacji nie jest je-
dnak jasne wiadome, czy odrocze-
nie to oznacza, że już w budżecie
na rok przyszły ta pozycja z pewno-
ścią się znajdzie, czy też jeszcze w
jesieni odbędzie się dalsze narady.

W kolach politycznych wiedeń-
skich uważają, że odmowa wspólnej
rady ministerjalnej jest zapowiedzią
bliskiego ustąpienia ministra
wojny, Aulfenberga. Narady wspól-
nych ministrów skończyły się dla
niego wielką kompromitacją. Zarzu-
cają mu, że skompromitował jednak
nie tylko siebie, lecz całą armię au-
strjacką naraził na kompromitację
przed Europą. Chcąc bowiem wy-
wołać korzystne usposobienie na
ręcz uchwalenia ówczesi miljar-
da koron na nowe armaty, kazał mi-
nister wojny ogłosić w pismach inspi-
rowanych, że obecne armaty, sprawie
przed trzema laty dla armii
austriackiej, są nie do użycia.

Dzienniki zapewnijają wpraw-
dzie, że hr. Berchtold i Bilifski usi-
łnie go popierali, w końcu jednak
minister wojny znalazł się w osobo-
bieniu i tylko hr. Berchtold starał
się go jeszcze popierać, przedstawia-
jąc sytuację na półwyspie Balczań-
skim, jako bardzo groźną, co jednak
sprzeciwiało się jego niedawnym o-
świadczeniom, iż uważa ogólną sy-
tuację polityczną za zupełnie nor-
malną i niedająca powodu do obaw.

Reasumując to wszystko, sądzą,
że minister wojny, Aulfenberg, który
nie cieszył się nigdy popularnością
w delegacjach, ustąpi jeszcze
przed zebraniem się delegacji.

Reforma wyborcza we Francji.

Jak to już doniosły telegramy
„Ag. Pet.“, francuska izba poselska
przyjęła na burzliwym posiedze-
niu projekt reformy wyborczej
339 głosami przeciwko 217. Rady-
kalisci, których wszelkie usiło-
wania i sztuczki taktyczne zawiodły,
podnieśli nieopisany halas i
rzucili się ku trybunie, żądając dy-
misji gabinetu. Cała ich nadzieja
w senacie, który wprawdzie nie jest
bezpośrednio zainteresowany w re-
formie wyborczej od izby posłów,
ale w którym zasiadają zacieci prze-
ciwnicy wyborów proporcjonal-
nych, Combes i Clémenceau, posia-
dający znaczny wpływ i zręczność
polityczną. Radykalisci chcą w
czasie wakacji przystąpić do reorgani-
zacji partii.

We czwartek wieczorem odbyło
się zwołane przez Clémenceau i
Combesa zgromadzenie, protestują-
ce przeciwko ordynacji proporcjo-
nalnych wyborów. Wybrano komisję
z 30 członków, do której weszło
19 byłych prezesów ministrów i mi-
nistrów, a która ma zbadać tę spra-
wę. Zaniechano także wydania ma-
nifestu do narodu i zaznaczenia, że
akcja ta niema na celu obalenia ga-
binetu, lecz wyłącznie przyszłe do-
bro rzeczypospolitej.

Wrzenie w Turcji.

„Ber. Local-Anzeiger“ donosi z
Konstantynopola, że zbuntowani ofi-
cjerzy postanowili odłożyć ostate-
czne rozrachunki z komitetem mło-
dotureckim dopiero na czas po u-
kończeniu wojny włosko-tureckiej,
aby w obecnej porze nie narażać o-
czywisty na szwank przez wewnętrz-
ne rozterki stród armii. Ostatnie
wiadomości z Konstantynopola do-
noszą, że trzy czwarte części całego
korpusu oficerskiego w Turcji o-
świadczyło się za zbuntowanymi ofi-
cjerami, a przeciw komitetowi mło-
dotureckiemu.

Grupy oficerów sprzysiężonych
przechodzą z koszar do koszar, aby

wypadać usposobienie kolegów. Ofi-
cjerowie wierni rządowi nie zdra-
dzają ich, chociaż nie idą za ich na-
mową. Natomiast każdy, który prze-
chodzi do opozycji, składa natych-
miast przysięgę rewolucyjną. Ana-
tolijskie wojska domagają się, żeby
je odsłać do domu, macedońskie
zaś pulki sympatyzują z albańczy-
kami.

Przypominamy Sz. Prenume-
ratorom, że czas odnowić przed-
płatę na kwartał III-ci i półrocz-
II-gie 1912 r.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego“.
Telegramy Ag. Petersburskiej.

Z dnia 29 i 30 czerwca (12 i 13 lipca).
ROZKAZ NAJWYŻSZY.

Petersburg. W dniu 29 czerwca 1912
roku dokonano w Rewlu założenia ka-
minia wielkiego pod budowę portu
wojennego, który zwać się będzie por-
tem Cezarza Piotra Wielkiego i służyć
winnien jako tak niezbędny punkt ope-
racyjny dla tworzonej floty bałtyckiej.
Pomimo najlepszych zbudowania owa-
rowania naszych sił zbrojnych na wy-
brzeżach morza Bałtyckiego, niedostęp-
ność tych wybrzeży opierać się będzie
przewidywanemu na mocy duchowej
tych marynarzy, którym przypadnie w
udziale, w razie groźących nam wy-
padków, przy zdaniu sobie sprawy z
świętej powinności wobec ojczyzny,
przeciwstawić napadom wroga nieza-
chcianą dzielność wojskowa. Dwa
wieki temu Imperator Piotr Wielki z
rozkazu którego zbudowany został
pierwszy punkt operacyjny w Kron-
stadzie, przekazał flocie rozkaz bronić
tego portu do ostatniego tchnienia ży-
cia, jako najważniejszego dzieła w za-
biegach o należyty rozwój i wzmocnie-
nie sił morskich wojennych na morzu
Bałtyckim. Wierzę mocno w to, że
skład drogiej sercu Memu floty, jest
zjednoczony w dążeniu do trwania
przy przekazanych mu przez poległego
Założyciela floty obowiązku i z całą
skrupulatnością przygotowuje się do
spełnienia wielkiego zadania. Ta dą-
żność utrzymuje Mnie w przekonaniu, że
przy urzeczywistnieniu oddanej prze-
ze mnie flocie bałtyckiej obrony, mary-
narze iść będą za przykładem dzielnych
przodków swych, którzy banderze An-
drotejewskiej, zapewnili na wodach za-
tokei Fińskiej i Rewelskiej niegasną-
cą chwałę. Na oryginalne własną Naj-
jaśniejszego Pana ręką podpisano „Mi-
kołaj“. Dan na pokładzie jachtu „Stan-
dard“ na wodach rewelskich w dniu 29
czerwca 1912 r.

NOWY PORT REWELSKI.

Rewel. W obecności Najjaśnie-
jszego Pana odbyło się założenie fun-
damentów nowego portu rewelskiego.

Pekin. Donoszą z okręgu Lojan o
poważnych zaburzeniach.

PODRÓŻ NAJJAŚNIEJSZYCH
PANSTWA.

Martinsanzli. Jacht cesarski
„Sztandart“, mając na pokładzie Naj-
jaśniejszych Państwa z Rodziną, w
dniu 29 b. m. (12 lipca) rzucił tu
kotwicę.

Z LOTNICTWA.

Petersburg Lot Agafonowa z Pe-
tersburga do Sewastopola nie od-
będzie się, ponieważ przybyła z Baku
matka Agafonowa nie pozwoliła syp-
nowi przedsiębrać tej podróży napo-
wietrznej. Agafonow jest niepełno-
letni.

Moskwa. Lotnicy Dybowski i An-
dreadi otrzymali rozkaz jednoczesnego
odlotu w stronę Petersburga.

BIEG SAMOJAZDOWY.

Hemel. O szóstej wieczorem zache-
li wrybywać uczestnicy wielkiego
biegu okrężnego. Wszystkie samojaz-
dy przychodzą w dobrym stanie.

KATASTROFA SAMOJAZDOWA.

Rostawł. O jedności wiorst od
Rostawla anglik Kendel, jadąc z
szybkością do stu wiorst na godzinę,
wpadł na stęp telegraficzny, wobec
czego samojazd spadł z szosy. Jadący
w tym samojazdzie Bell i Dworzycy
ponieśli dotkliwie obrażenia, aczko-
wiek nie zagrażające utratą życia.

NAD LENA.

Bodajbo. W ciągu dni ostatnich
obradowano nad zaprojektowaniem
przez senatora Manuchina projekta-
mi umów z pracującymi.

W PARLAMENCIE BELGIJSKIM.

Bruksela. Na posiedzeniu parla-
mentu podczas obrad nad taktyką
wyborczą, zaszyły sceny burzliwe.
Klerykałowi Brifau zarzucano, że
on jakoby miał oświadczyć, iż „jeżeli
nie wszyscy antyklerykałi są kana-
jami — to wszystkie kanały są an-
tyklerykałami. Posiedzenie przerwa-
no. Liberal Delvaux wyzwał Brifau
na pojedynek.

PARLAMENT FRANCUSKI.

Parly. W wspólnym posiedzeniu
parlamentu i senatu odczytano de-
kret o zawieszeniu obrad parlamen-
tarnych.

W PORTUGALJI.

Lizbona. W górach Carrequeira
o dwanaście kilometrów od Lizbony,
zjawił się oddział rojalistów, skła-
dający się przeważnie z młodzieży wyż-
szego towarzystwa portugalskiego.

Lizbona. W miasteczku Sezimbra,
w bliskości Lizbony we czwartek
miały miejsce zaburzenia, wiele osób
odniosło rany.

Madryt. Kapitan Consejo na
czele 700 rojalistów znajduje się w
Valencie. Hiszpańskie władze are-
stowały 40 rojalistów, którzy prze-
szli granicę hiszpańską.

MORATORJUM.
Konstantynopol. Izba uchwałała
moratorium sześciomiesięczne dla
kupców z Damaszku z powodu pożaru
kwietniowego.

WOJNA.
Massowa. Według godnych wiary
doniesień z wybrzeża arabskiego,
działalność Szeika Idrysa przeciwko
turkom jest stwierdzona. W bliskości
Gabi turecy zostali rozbitci.

ROSJANIE W PERSJI.
Tabryz. Z Agaru komunikują, że
dowódca oddziału rosyjskiego o-
świadczył zebranyemu chorążemu, że
został delegowany w celu ukarania
szachsewów, którzy w zuchwały
jeszcze dziwnie wrażeniu na zwiedza-
jących ją Europejczykach. W ma-
łym pustym pokoju siedzą w „kucz-
ki“ na matach współpracownicy i
przy pomocy małych pendzli malują
na rozłożonych skrawkach papieru o-
sobliwe znaki mowy chińskiej. Re-
daktorowie ci — to zresztą ludzie o
wysokim wykształceniu, niektórzy
kończyli nawet uniwersytety euro-
pejskie. Na parterze budynku znaj-
duje się zecernia, a w połączeniu z
nią sala maszyn dla drukarni, urzą-
dzonej już zupełnie po europejsku.

KOLEJ W MAROKKU.
Madryt. Francusko-hiszpańska
komisja techniczna doszła do zasad-
niczego porozumienia w sprawie bu-
dowy linii kolejowej Tanger — Fez.
W CHINACH.

Czifu. Pomimo protestu konsulów
i prośby o interwencję władz w celu
ukrośnienia gwałtów w dzielnicy euro-
pejskiej, żołnierze uzbrojeni w noży-
ce poszukują chińczyków po domach
europejczyków i odnalezionym obci-
niają warkocze.

O KANAŁ PANAMSKI.

Waszyngton. Sekretarz stanu
spraw zagranicznych, Noks, otrzy-
mał notę angielską z powodu bitu o
kanał Panamski. Tekst tej noty do
tej pory nie został opublikowany,
jednakże podług oświadczenia depar-
tamentu państwowego, Anglia jest
zdania, że bezpłatne korzystanie z
kanału przez okręty amerykańskie
jest przeciwne umowie.

Waszyngton. Bład angielski za-
protestował przeciwko zabronieniu
przepływu przez kanał Panamski ok-
reślom towarzystw kolejowych, mo-
tywując swój protest tem, że podob-
nego rodzaju rozporządzenie szkodzi
interesom kolei kanadyjskich.

Na szerokim świecie.

Podwójna egzekucja. W Bydgosz-
czy stracono we środę rano przez
ściegie toporem robotnika Kamiń-
skiego i wdowę Jackowiakową, oboje
rodem z Grochowskiej w Poznaniu,
skazanych na śmierć za zamordowa-
nie męża skazanej, robotnika Jacko-
wiaka.

Głowa dziewczynki. W Mona-
chjum znaleziono odciętą od tułowia
głową dziewczynki. Policia przypuszcza,
że jest to głowa sześciolatniej
Hoffmanówny, która zginęła bez śladu
przed trzema kwartałami. Hoff-
manównę zamordował zapewne skaz-
any już na śmierć morderca na tle
seksualnem, Speckner.

Spadek po Janie Orł'cie. Spadek
po Janie Orł'cie, sprzątnięty będzie
przez licytację. Cesarz Franciszek
Józef zgodził się na licytację pod
warunkiem, że odbędzie się ona poza
Austrią. Objęła więc sprawę pruska
firma. Przedewszystkiem sprzedane
będą zamki, których arekście są po-
siadał w okolicy Gmunden pięć, dalej
urządzenie domowe i bardzo znaczna
biblioteka.

Awantury studenckie. W Sorbo-
nie paryskiej przyszło do burzliwych
demonstracji z powodu niezłożenia
egzaminów przez szereg studentów.
Studenti polamałi ławki, rzucali od-
łamkami po sali i chcieli je podpalić.
Policja przywróciła porządek, aresztu-
jąc przeszło stu studentów.

Kongres uniwersytetów. W Lon-
dynie, w tych dniach ukończył swe
obrazy kongres niezwykły. Był to
zjazd przedstawicieli 53 uniwersyte-
tów, istniejących na obszarze ogro-
mego imperjum brytyjskiego, w sa-
mej Anglii i jej kolonjach. Przedsta-
wicieli tych było przeszło 300. Obrady
kongresu zagaln były premier an-
gielski, znany z wielkiej swej wiedzy,
lord Rosebery, który po dziś dzień
jest kanclerzem uniwersytetu londyń-
skiego.

Dżuma w Hawanie. W Hawa-
nie stwierdzono kilka wypadków
dżumy. Jeden z nich wydarzył się
nieдалеko pałacu prezydenta.

Podobne wieści nadechodzą z wy-
spy Portorico.
Ludność w popołudniu ucieka z za-
grożonych miejscowości. Znalaziono
mnóstwo szczurów, zarazy dżumy
dotychczas się ich tenienie.

Znów katastrofa w kopalni. W ko-
palni Moundsville, w stanie Wirgin-
nii, nastąpił gwałtowny wybuch ga-
zów. Około stu górników, znajdujących
się w szwach kopalni podczas
wybuchu, uległo zasypaniu.

Król w Hawanie. W ubiegły wtorek
król Jerzy angielski zwiędził ko-
palnię Elsecar. Król opuścił się do
szyby w zwykłej windzie górniczej,
na głębokość 300 stóp. Po zwiedzeniu
szybów, król sam ujął kilof i próbo-
wał łupać węgiel. Opuszczając szyb,
monarcha wziął na pamiętkę, kawa-
łek węgla, dobytego własną ręką z lo-
na ziemi.

Najstarszy dziennik. Najstarszem
pismem na świecie jest bezwzględnie
chiński dziennik urzędowy „King-
Pao“, który wychodzi codziennie w
Pekinie już od 1400 lat, jako mały
zeszyt o dziesięciu kartkach w okład-
ce złotej. W archiwum drukarni pań-
stwa przechowują się jeszcze pierw-
sze egzempliki, których używano do
drukowania dziennika. Są to kostki
z bukszpanu z wrytymi na nich,

pierwotnym sposobem, znakami pi-
ma chińskiego. Dopiero w kilkaset
lat później wpadli chińczycy na po-
myśl odlewania czcionek z metalu. W
Europie nie śniło się jeszcze wówczas
nikomu o druku, a o wydawaniu
dziennika nie marzyli nawet naj-
śmielsze głowy. „King-Pao“ ma hi-
storję dosyć krwawą. W numerach
dziennika przechowywanych staran-
nie w bibliotekach cesarskich, są
częste wzmianki o krwawych wal-
kach i strasznej śmierci niejednego
redaktora, ukrzyżowanego na
drzwiach drukarni przez nieprzyja-
ciół politycznych lub osobistych. Re-
dakcja „King-Pao“ wywiera dziś
jeszcze dziwne wrażenie na zwiedza-
jących ją Europejczykach. W ma-
łym pustym pokoju siedzą w „kucz-
ki“ na matach współpracownicy i
przy pomocy małych pendzli malują
na rozłożonych skrawkach papieru o-
sobliwe znaki mowy chińskiej. Re-
daktorowie ci — to zresztą ludzie o
wysokim wykształceniu, niektórzy
kończyli nawet uniwersytety euro-
pejskie. Na parterze budynku znaj-
duje się zecernia, a w połączeniu z
nią sala maszyn dla drukarni, urzą-
dzonej już zupełnie po europejsku.

Zapiski literackie.

J. P. MUELLER. Etyka pleiowa a
szczęście w życiu. Warszawa, Gebeth-
ner i Wolff.

Autorem jest jako propagator
gimnastyki, książka jego „Mój system“
należy do najbardziej rozpowszechnio-
nych. W dziele wymienionem sygnał
po laury moralisty, na którego niema
właściwie żadnych kwalifikacji.

KS. JOZEFAT ZYSKAR. Kilka
słów o poszukiwaniu chleba na obczy-
nie. Wilno. Druk „Znicz“.

Mała te broszura przeczytać winien
każdy, kto w poszukiwaniu chleba za-
miera opuścić kraj i marzy o wielkich
zarobkach w ziemi Rosji.

WŁADYSLAW WINICKI. Popu-
larna gramatyka języka angielskiego.
Warszawa. Skład w księg. Arcta. Cena
w plonie 75 kop.

Autorem był nauczyciel szkół londyń-
skich, zapoznał każde prawidło w li-
czbie przykładów. Wykład jasny i zwię-
zły.

STEFAN BRYKCYŃSKI. W pa-
łacej kwestji. Pogadanka o średnich
zakładach naukowych. Płock.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera
Litewskiego“.

Na naukę jęz. polskiego: w szóstą
rocznicę śmierci s. p. Mieczysława Ma-
linowskiego żona i syn 2 rb., zamiast
depechy na ślub Zygmunta Ryngayły
z p. Charlotta baronową Frejtag-Lo-
ringhofen F. Ryngayły 1 rb., Ks. Mi-
kiewicza 3 rb.

Na stypendjum im. Prusa: Wikto-
rja i Zygmunt Zawadzcy 2 rb., Miko-
łaj Zacharzewski 10 rb.

Dla chorego na reumatyzm: Mi-
kołaj bliźniogi 1 rb., bezimiennie z
Białego 7 rb.

Dla nieuleczalnego: ku uzeczeniu
s. p. Karola Poklewskiego-Koziella
Pawel i Teresa Poklewscy-Koziello-
wie z dziećmi 50 rb.

Wystąpienie się podobać. Prawdzi-
wy Pixavon płyn (nie proszek) w fa-
konach z firmą Drezdeński Chemi-
czny Laboratorium Lingnera. 251252

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Berlin, 30 VI (w mark. za 1000 kilo).
Pazienica na termin bliższy . . . mocno 228½
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 204½
Żyto na termin bliższy . . . nie rów. 187½
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 160½
Owies na termin bliższy . . . słabo 184-
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 163½
Jęczmień ros. dunajski za gotów. 164-168

Petersburg, Holenderska 30 VI (w k.za pud)

Pszonica samarska 130 zof. spok. 127-
Żyto 11/16 105-107
Owies wolański niżowy 105
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 105
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 100-102
Groch pastewny 100-102
Krupy „jadryca“ 143-
Siemię lniane 95% —

WILNO, d. 29 czerwca.

Zakłady przemysłowe, składy to-
warowe i podjazdówka hr. A. Ty-
szkiewicza.

za pud w kop.
Żyto miejscowe furmankowe 95-98
Żyto miejscowe wagonowe 100-103
Owies miejscowy 105-112
Owies rosyjski 112-118
Jęczmień na kaszę 105-112
Otręby żytnie 87
Otręby pszenne 90
Otręby jęczmienne 90
Siano 40-4

MASZyny ŻNIWNE

MAC CORMICKA

Kosiarki „Vertical”
Żniwiarki „Daisy”
Żniwiarko-wiązalki

Grabie konne całostalowe o 32 zębach
Aparaty do ostrzenia noży kosiarek i żniwiarek
Szpagat amerykański

POLECA NA SESON BIEŻĄCY

Skład Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego

WILNO, — ul. Zawalna 9. 48560

Polskie Biuro Leśne

Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żółwa 22.
Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcje i taksacje leśne. Komisowa sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne. 795

OZOFLUIN

kapieł wmacniająca i orzeźwiająca ciało i nerwy, przylepienie pachnąca, — ze silną fluorescencją w formie ziarnistej, jest dawno już pożądanym w zamtan zwykłych kapieł iglicowych i ogólnie uznany za najlepszy preparat sosnowy, jaki tylko może być zastosowany w praktyce kapiełowej. Ozofluinowa kapieł można także łączyć z innymi kapiełami, jako to: z żelazistymi, mentowymi, kwasogłogowymi, siarkowymi i potęguje ich działanie. Ozofluin został odznaczony najwyższymi nagrodami na Pow. Wystawie byg. w Dreźnie 1911 r. i Hygieniczno-Sportowej wystawie w Medjolanie 1911 r. 1 oryg. pudełko na 10 kapieł 5 rb., na 5-3 rb., próbna kapieł 80 kop. 44456
Sprzedają wyłącznie w magazynie apt. **I. Prużana**, просп. S-to Jerski (wprost hotelu „Georgesa”), telef. 857.

Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” cena zniżona.

ZASADY I CAŁOŚĆ WIARY KATOLICKIEJ

przez Ks. GAUME'A.

Zawierają historję wiary Katolickiej, przedstawioną w sposób jasny i przystępny.

Wykładowi swemu znakomity autor nadał barwę i wdzięk użyciem trafnych porównań, pouczających przykładów i wydarzeń życia społecznego, co zaciękawia czytelnika i zachęca do dalszego czytania.

Dzięki tym zaletom dzieło Zasady i Całości Wiary Katolickiej może być z pożytkiem czytane i dobrze rozumiane nawet przez osoby mało wykształcone oraz lud wiejski.

Cena całości rb. 8, z przesyłką rb. 10. Na papierze welinowym rb. 10, z przesyłką rb. 12.

Dla prenumeratorów „Kurjera Lit.” cena zniżona: za całość rb. 5, z przesyłką rb. 7, na welinowym papierze rb. 7, z przesyłką rb. 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, plac Katedralny nr. 4.

BIURO PRZEWOZOWE JANA URBANOWICZA,

ul. Wielka 47, telef. 700, obok składu apt. K. Gruczkiewskiego.

Opakowanie, przewóz i przechowanie MEBLI i sprzętów domowych. Złatwianie wszelkich operacji kolejowych. Dostawa i ekspedycja towarów. Sprzedaż WĘGLA kamiennego, kowalskiego, antracytu i koks. 43209
Skład i stajnia przy ulicy Kaukaskiej w domu własnym № 8, telefon № 1010.

Na sezon letni!

„PATEFON”

Najlepszy w świecie MÓWIĄCY APARAT

Wypłata na raty. WIELKI WYBÓR PŁYT. Nowości stale.

Bez igieł, bez szumu.

Sprzedają tylko u **L. ŻALKINDA**, Wilno, Wielka 73.

BIURO BUDOWLANE „ARCHITEKT”

WILNO, ul. Wileńska № 23, telefon № 1120.

Inżynierowie-Architekci: **W. Michniewicz, A. Parczewski**
Godziny przyjęć: 10-11 r. i 5-7 po południu. 7841

Projekty. — Kosztorysy. — Dozór robót.

Przedsiębiorstwa budowl. na dogodn. warunk.

Budowy: kościołów, domów dochodowych, willi podmiejskich, domów mieszkalnych miejskich, budowli fabrycznych, zabudowań gospodarczych i przeróbki.

Przedstawicielstwa: 1) ogrzewaczy patentowych do pieców „Wulkan”. 2) lamp i latarni nafłowo-żarowych firmy „Swiatlo” w Moskwie i inne.

Adres telegraf: Wilno — „Architekt”.

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA

WAŻNE DLA GOSPODYŃ.

Marta Norkowska.

SPÍŻARNIA I ZAPASY ZIMOWE

z listami rybnymi.

Cena rb. 1.35, w kartonie 1.50

Tęże autorki: **PIEKARNIA i CUKIERNIA** wytworna gospodarska, z ilustracjami. Cena rb. 1, w kartonie 1.20
GOSPODARSTWO DOMOWE, na podstawie wykładów, wygłoszonych na Wystawie przemysłowo-społecznej w Warszawie. Cena kop. 75, kart. —,90
NAJNOWSZA KUCHNIA, wytworna i gospodarska, zawierająca 1249 przepisów gospodarskich, z uwzględnieniem kuchni jarskiej, z ilustracjami. Nagrodzona 2 wielkimi medalami srebrnymi na wystawach kucharzskich w Warszawie i Łodzi. Wydanie nowe, powiększone. (12 tysiąc). Rb. 1.80, kart. 2.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach 43763

„Desoderol” D-ra Wittlina.
Opatentowany na wszystkie państwa

„DESODEROL”

Najlepszy środek dezynfekcyjny.

Tepli karaluchy, PLUSKWCY, muchy, gąsienice, szkodników drzewnych, owady liściowe i ich zarodki, ochrania i leczy bydło od parczów, świedziowców, krosty i inn. 88411
Sposób użycia załączony przy każdej flaszce.

Sprzedają w aptekach i składach aptecznych.

Główny Reprezentant na Kraj Półn.-Zach. **M. CISZKIEWICZ**, WILNO, Mostowa 28.

WYPRZEDAŻ

Z powodu śmierci właścicielki składu win pod firmą **L. M. FEJGELSON**

WILNO, Ostrobramska № 3, telef. 125. ISTN. OD 1873 ROKU

Opiekunowie urządzają wyprzedaż towarów następujących: — starki, wystawki win osobliwych gatunków, koniaków francuskich, oryginalnych, cygar hawajskich.

Z wielkim ustępstwem. 23702

Zakład Elektro-Hydropatyczny D-ra ZAJKOWSKIEGO

Wilno, ul. Suworowska 3.
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Godz. przyjęć: od 10-12 pp. i od 7-8 w. W niedzielę i święta od 10 r. do 12 pp. 23447

Pośrednictwo

w poszukiwaniu osób do rozmaitego rodzaju pracy w biurze **P. KOCHANOWSKIEJ**, Wilno, ul. Trocka, 22. Telefon 1234. 17961

Czekolada „DELIKATES”

tańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych

T-wa Akc. „WIKTORJA”. 27241

KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżynier i obrońca patentowy. **BIURO PATENTOWE** Petersburg — Wozniesienskoj prospekt № 20, Berlin — Potsdamerstr. № 5. 1541

PREZ Z RĘKAMI! „JUROKSIL”

bez chlorku, bez sody, **SAM PIERZE** bielinę bez mydła.

Po godzinach gotowania otrzymuje się bielinę PRZEDZIWIENĄ BIAŁOŚCI.

Paczka 20 kop. Sprzedają w aptekach, aptecz., kołn., spozrywcz. magaz. Sprzedają hurtowo dla kraju Półn.-Zachodn.: D/H. H. M. Kahan i B. Herbar w Homiu. 950

Poludniowo-Ruskiego T-Handlu towar. Apteczni. w KIJOWIE.

W majątku Sucha Dolina w gub. Grodzieńskiej, poczta Indura, jest do sprzedania

Młyn turbinowy z parą walców oraz kamieniami francuskimi, okolica pszennej gleby, może być przytem do osiemnastu dziesiętni ziemi z zabudowaniami. Wiadomości bliższych udzieli St. Morawski na miejscu. 44816

PUDER GERMANDRÉE

z pięknym zapachem, dyskretny, ho niewidoczny, dobarza przylegający do twarzy. Zapewnia czystość i białkość. **KREM GERMANDRÉE** odświeża skórę. **MIGNOT-BOUCHER 19**, rue Vivienne PARIS. 53428

NOWOOTWARTY SKLEP aparatów i przyrządów fotograficznych

M. RABINOWICZA

WILNO, ul. Wielka 34, wprost poczty.

Dużo wybór rozmaitych aparatów i przyrządów po cenach fabrycznych.

Na składzie są do nabycia aparaty od 3-ch rubli i wyżej. Oddział w Baranowiczach. 44705

WYGRANE LOTERYJNE

radzimy sprawdzać NIE w tablicach, lecz u nas na miejscu. Od nas otrzymacie WP. pewne, nieomyłne informacje, czy numer wygrał i ile. Sprawdzamy numery wszystkich loterii bez wyjątku za czas teraźniejszy i przeszły. Wygrane niewypłacone ściągamy polubownie i sędownie. Rubel jeden za każdą informację można nadsyłać w markach pocztow. w liście. Adresować: Do Redakcji Wydawnictwa Informacyjnego „MERCUR”, Warszawa. 39789

Dra B. LOWENSTEINA ROSMOZA

NAJLEPSZA MACZKA ODZYWCZA

Dla dzieci, małych, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Foszmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i reśnięcia.

Liczne opinie Pp lekarzy i ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostac można w aptekach i skład. aptecz. Cena pudełka rb. 1. Skład główny T-wa I. B. Segal w Wilnie. 37850

HEMATOGEN GREYNERA

(zawol. przed posessow. Rady Lekarsk. za № 679) **Przeciw niedokrwistości i osłabieniu.** Poprawia odżywienie, wzmacnia organizm, podnosi apetyt po chorobach przewlekłych. Wyróżnia się swym przyjemnym smakiem. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. **Wystrzegac się podrabiń!** Przedstawiciel dla kraju Półn.-Zachodn. Ch. J. Gref, Wilno, ul. Szopenowska № 8, telefonu № 4-70.

Prosimy żądać **BENEDYKTINA ochłodzonego**

LIQUEUR BÉNÉDICTINE

Exiger la Bénédicotine toujours glacée. Verlangt Bénédicotine stets gekühlt.

Zarząd Szkoły MECHANICZNO-TECHNICZNEJ

H. Wawelberga i S. Rotwanda

w WARSZAWIE,

podaje do wiadomości, że przyjmowanie podań o przyjęcie do tejże szkoły na semestr: wstępny służy, wstępny wyższy, pierwszy niższy i pierwszy wyższy rozpocznie się dn. 10 sierpnia i trwać będzie do 24 sierpnia, a egzaminy wstępne odbywać się będą od 27 do 31 sierpnia r. b. Formularze podań i programy egzaminów wstępnych wydadz i wysyła i w ogóle bliższych informacji udziela Kancelaria szkoły (Warszawa, ul. Mokotowska 6) we wtorki i piątki, od godz. 11 rano do 1-jej po południu. 43729

PRZEKONAJCIE SIĘ!!!

że w Składzie **FARB olejnych i suchych J. MAZURKIEWICZA** w Wilnie, ul. Dominikańska 11

można wyborowo towar kupić po cenach bardzo przystępnych, a mianowicie: **FARBY** olejne, emaljiowe i suche, **LAKIERY** olejne i spirytusowe Kinga, Mamontowa, Wasiljewa, Kecha i Krausea; **Broazy**, **Złoto**, **Pulment**, **Miksjon**, **Szerlak**, **Klej**, **Pokost** **Szmidta**, **Pędzle**, **Farby** artystyczne etc. etc. oraz farba smolowa ezerwona do dachów gontowych. 42451

NAJLEPSZY DACH z RUBEROJDU

egzystująca od 1897 roku. Warszawa, Nowomiodowa № 1, telef. 109-07. od 1 (14)/VI do 29/VIII (12/9).

Program na żądanie. Kancelaria otwarta od 11-3. Przyjędza choroby w klinikach codziennie od 9-3 i 4-8. Zarządzający: **Dr. Tytus Horoszewicz**. 42617

Wileńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

od dnia 1-go lipca r. b. płaci:

- za zwyczajne rachunki bieżące 4%o
- warunkowo 5 1/2 %o
- lokacje półroczne 5 1/2 %o
- lokacje roczne 5 3/4 %o

48418

Szanowne Panie!
Oszczędzajcie rączki, serce i humor, gdyż konfitur w dowolnej ilości i w wielkim wyborze dostarcza

Sklep Spółki Owocarskiej T-wa Pomologicznego

Wilno, Zawalna 28. 48816

MASZyny DO SZYCIA KOMPANJI SINGER

SPRZEDAŻ BIŁ

WYŁĄCZNE W SKŁADACH WŁASNYCH KOMPANJI

WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.

MASZyny RĘCZNE OD 25 R.

WYSTRAŻAĆ SIĘ NAŚLADOWICZT. ZNAK SKŁEPOWY. SKLEP W WYSTĘPNYCH MIASTACH KRÓLEWSTWA.

H.F. JURGENSA BORO-TYMOLOWE-MYDŁO

PROFESYONALNE MYDŁO DO TOILETOWYCH I WŁASNOŚCIOWYCH WŁOSÓW. PACHNĄCE MYDŁO TOILETOWE NAJWYŻSZEGO GATUNKU. Sprzedaż w butelkach 50 i 30.

2144

Mieszkanie z 7 i 5 pokoi

z wszystkimi wygodami, z werandami i ogrodem owocowym, do wynajęcia. Antykolska, niedochodząca do kościoła św. Piotra i Pawła, dom pani Pigulewskiej.

44541

BIURO PRZEPISYWAŃ A. SKARZYŃSKIEJ

w WILNIE, Tatarska 12, telef. 1002.

Szybkie i dokładne wykonanie poleceń. PRZYJMUJE UCZENICE.

Internet Jadwigi Kuchmayer

dla panienek uczęszczających do szkół średnich w Krakowie, urządzony według wszelkich wymagań higieny, przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1912/13 do 1 września. 43990

Kraków, ul. Graniczna 15.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie. Student, solidny korepetytor, posiadający najlepsze rekomendacje, udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów średnich zakładów naukowych. Ulica Wileńska 6 m. 1. 44777

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania fortepian, — szafa dębowa do książek, tremo duże, sobaczki można od 5-8. Jakóbski za ul. 17-3. 44427

Futro damskie, krzesła wieńskie, łóżka żelazne, lampa, do sprzedania. W. Pobulanka 32. 44207

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania

8 maciołek, krewki wielkiej białej rasy angielskiej, wieku 9 miesięcy, po cenie 30 rb. za sztukę. Klatka cenna kosztu. Adres: m. Mołozadź, gub. Grodzieńska, m. Dobrypół. 44549

Do oddania w dzierżawę na dłuższy termin m. Haraburdziskiej, od Wilna 30 wiorst, od st. Kienna 14 wiorst; ornej 540 dz., łąk 90 dz., pastwiska. Można zaraz z inwentarzem i urodzajem na dogodnych warunkach. Wiadomości: Wilno, Kalwaryjska № 12, Branecwicz. 44538

Dom

dziedzinowy w dobrej lokalności, z długim bankowym, kupię. Łukiski oddział pocztowy, poste-restante, K. J. 44543

Kupię majątek tysiąc (1000) dziesięcin lub więcej w dobrej glebie, dobrymi budynkami i lasem. Wilno, S-to Jerski skłw. № 11 m. G. B. P. 44767

Mapa Litwy i Białejrusi

z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena małej 2, podklejanej na płótno rb. 3, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorów Kurjera Litewskiego rb. 1, podklej. na płótno rb. 2, przesyłka kop. 50.